

Sygn. akt ***XI Ka 248/19***

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Artur Achrymowicz

Protokolant Wioleta Zawadzka

przy udziale Prokuratora Agaty Wilczopolskiej

po rozpoznaniu dnia 30 kwietnia 2019 roku

sprawy M. K. (1) s. A. i E. zd. C., urodzonego (...) w L.

oskarżonego z art. 35 ust. 1 a ustawy z dn. 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Kraśniku z dnia 12 lipca 2018 roku sygn. akt. II K 166/17

I Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

II Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych kosztów sądowych postępowania odwoławczego.

Artur Achrymowicz

XI Ka 248/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy:

- 1) uznał M. K. (1) za winnego postrzelenia z broni pneumatycznej kota, tj. czynu z art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt;
- 2) wymierzył mu 8 miesięcy pozbawienia wolności;
- 3) wykonanie tej kary – na zasadzie art. 69 § 1 i 2 K.k. i art. 70 § 1 K.k. – warunkowo zawiesił na roczny okres próby;
- 4) na podstawie art. 71 § 1 K.k. wymierzył mu 70 stawek po 10 zł grzywny;
- 5) w oparciu o art. 72 § 1 pkt 1 K.k. zobowiązał go do informowania o przebiegu probacji.

Obrońca, stawiając zarzuty:

I obraży art. 5 § 2, 7 i 410 K.p.k. mającej polegać na:

1. pominięciu, że A., J. i Z. S. oraz M. S. pozostają z oskarżonym w nieprzyjaznych relacjach;
2. dowolnej ocenie depozycji oskarżonego i A. M.;

II błędu w ustaleniach faktycznych przez uznanie, że:

1. zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt, choć wyjaśnił, że:

a) nie posiada wiatrówki;

b) kot pokrzywdzonej przychodził do niego, jadł z miski z jego kotami i kiedyś go oddał, co – zdaniem Skarżącej – świadczy, że ma przyjazny stosunek do zwierząt;

2. zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt, choć A. M. zeznała, że:

a) nie posiadał broni;

b) w czasie objętym zarzutem przebywał z nią w domu;

c) lubi koty;

3. zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona art. 35 ust. 1a ustawy o ochronie zwierząt, choć A. i J. S. pozostają z oskarżonym w konflikcie, a Sąd Rejonowy nie zauważył w ich zeznaniach sprzeczności co do tego czy wizyta u weterynarza miała miejsce w niedzielę, czy poniedziałek;

4. zeznania J. S. co do posiadania przez oskarżonego broni są wiarygodne „pomimo iż /.../ świadek nie jest pewny czy widział wiatrówkę”;

5. kot został postrzelony, choć nie znaleziono śrutu, nie wykonano badania rtg i nie wywołano opinii, a weterynarz zeznał, że rana mogła powstać też w inny sposób;

6. zeznania A. i J. S. oraz M. S. są wiarygodne, choć są skonfliktowani z oskarżonym;

7. nie zachodzą przesłanki warunkowego umorzenia;

III rażącej niewspółmierności kar;

wniosła o uniewinnienie oskarżonego, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ad I

Zarzut:

1) nie wskazuje w jaki sposób miałyby zostać naruszone:

a) art. 5 § 2 K.p.k., tj. o jakie wątpliwości chodzi, a tym bardziej na czym miałyby polegać rozstrzygnięcie ich wbrew jego dyspozycji;

b) art. 410 K.p.k., czyli jakich okoliczności Sąd I instancji nie wziął pod uwagę (trudno oczekiwać, by organ procesowy brał pod uwagę okoliczności wynikające z dowodów, którym nie dał wiary, czyli okoliczności nieudowodnione1);

2) nie wykracza poza ogólnikową deklarację obrazy art. 7 K.p.k., a w szczególności nie określa na czym konkretnie miałyby ona polegać, tj. którą z wymienionych w nim przesłanek ocena Sądu Rejonowego narusza;

3) w zakresie odnoszącym się do rzekomego nieuwzględnienia relacji sąsiedzkich wymienionych w nim osób z oskarżonym;

a) nie polega na prawdzie (Sąd Rejonowy o konflikcie pisał już w 2 zdaniu uzasadnienia wyroku, a następnie wracał do tej kwestii, uwzględniając ją we właściwy sposób także przy ocenie zeznań poszczególnych świadków);

b) pomija, że przeciwne – pozytywne relacje łączą oskarżonego z A. M., więc równie dobrze – konsekwentnie stosując rozumowanie Skarżącej – można by a priori podważyć jej wiarygodność tego świadka.

Ad II

Skarżąca nie określiła w czym wyrażała się niezgodność wyników rozumowania Sądu Rejonowego co do faktów wynikających z obdarzonych wiarą dowodów z rzeczywistą treścią owego materiału, tj. na czym konkretnie miały polegać błęd w ustaleniach, o jakim mowa w art. 438 pkt 3 K.p.k.

Treść poszczególnych punktów zarzutu zdaje się wskazywać, iż ich Autorka myli wskazaną przesłankę odwoławczą z ogólną dyrektywą procesu ujętą w art. 2 § 2 K.p.k., a – co więcej – oczekuje, by ustalenia czynione były na podstawie tych dowodów, które Jej zdaniem są wiarygodne (wyjaśnienia oskarżonego i zeznania A. M.).

Ad II ppkt 1, 2, 3

Uznanie, że zachowanie wypełnia znamiona przestępstwa, to nie żadne ustalenie w rozumieniu art. 438 pkt 3 K.p.k., lecz ocena prawna, której – o ile byłaby błędna – mógłby dotyczyć art. 438 pkt 1 K.p.k. Jest ona jednak adekwatna do ustaleń Sądu Rejonowego.

Nie jest też błędem w ustaleniach ani nawet nie prowadzi do niego (a co najwyżej do naruszenia ogólnej zasady z art. 2 § 2 K.p.k.) wadliwa – zdaniem Skarżącej – ocena wiarygodności dowodów. Natomiast na płaszczyźnie logicznej uchybienia z art. 438 pkt 2 oraz z art. 438 pkt 3 K.p.k. (najwyraźniej mylone przez Autorkę) wręcz wzajemnie się wykluczają.

Skarżąca nie wykazała zaś (o czym mowa była już uprzednio odnośnie zarzutu z pkt. I), by ocena ta w jakikolwiek sposób naruszała art. 7 K.p.k.

Ad II ppkt 1a) i 2a)

Kwestia wiarygodności wyjaśnień oraz zeznań co do posiadania wiatrówki w istocie:

1. nijak się ma do zarówno do ustaleń, jak i oceny prawnej czynu, tj. wymienionych w zarzucie przesłanek odwoławczych;

2. jest wręcz bezprzedmiotowa, gdyż nie trzeba być właścicielem ani posiadaczem, a jedynie chwilowym choćby dzierżycielem wiatrówki, by oddać z niej strzał.

Ad II 1b) i 2c)

To, że w przeszłości kot pokrzywdzonej jadł z miski dla kotów oskarżonego albo, że oskarżony oddał jej kota, który wszedł na jego posesję, samo przez się – wbrew mniemaniu Skarżącej – nie świadczy o tym, że lubi on zwierzęta, a na pewno, że także te, które do niego nie należą. Ale nawet, to, że je lubi (brak podstaw, by w tym zakresie nie dać mu albo A. M. wiary), nie wyklucza przecież popełnienia czynu (równie dobrze można by dowodzić, że ktoś, kto dba o swoją własność, a tym bardziej także o mienie rodziny lub znajomych, nie może być złodziejem albo też, że osoba, która darzy ciepłymi uczuciami i ceni dobra osobiste swych bliskich, nie mogłaby komuś innemu celowo zrobić krzywdy).

Ad II 2b), 3 i 6

Podpunkty te dotyczą w istocie kwestii wiarygodności dowodów. Wyrażają jednak jedynie przekonanie Skarżącej o niewiarygodności zeznań A., J. i Z. S. oraz M. S., a wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań A. M., natomiast nie tylko nie wykazują, ale nawet nie wskazują żadnych konkretnych uchybień dyspozycji art. 7 K.p.k. Są zatem

jedynie powtórzeniem (pod inną, zupełnie nieadekwatną nazwą) równie ogólnikowego zarzutu z pkt. I (świadczącym, iż albo Skarżąca utraciła kontrolę nad treścią apelacji, albo też błędnie uważa, że powielanie tego samego argumentu wzmacni jego wymowę, czy siłę). Przy tym ppkt 6 powtarza jeszcze w skróconej wersji treść ppkt 3. Podnosi mianowicie nieporozumienia, czy też spór sąsiedzki między rodziną S., a oskarżonym. W tym zakresie pozostaje zaś w pełni aktualne, więc nie wymaga powtórzeń, stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone uprzednio co do zarzutu z pkt. I w 3 punkcie na 3 stronie niniejszego uzasadnienia.

Przy tym – podobnie, jak co do wskazanych wyżej nieporozumień, czy sporu – nie polega na prawdzie twierdzenie Skarżącej, jakoby Sąd Rejonowy pominął rozbieżności w zeznaniach A. i J. S. co do daty wizyty u weterynarza. Sąd I instancji nie tylko zauważył i prawidłowo ocenił tę rozbieżność, ale także inne (równie zresztą w ocenie Sądu Okręgowego drobne i nieistotne), jak np. co do momentu dostrzeżenia rany.

Omawiany zarzut nie podważa zatem skutecznie stanowiska Sądu Rejonowego ani w odniesieniu do niewiarygodności zaprzeczeń oskarżonego i A. M. co do popełnienia przez niego czynu, ani – w konsekwencji – co do trafności ustaleń.

Ad II 4

Zarzut w brzmieniu zamieszczonym w apelacji (ono – w myśl art. 118 § 1 K.p.k. – jest wiążące, a nie domniemane intencje Autorki) wydaje się pozbawiony logiki. Otóż to, że świadek nie był pewny czy widział wiatrówkę, nie podważa przecież jego wiarygodności (raczej przeciwnie – wskazuje na jego krytycyzm wobec własnych zmysłów i pamięci, wskazuje, że nie wypełniał luk kłamstwami, lecz starał się zachować obiektywizm), a co najwyżej nie pozwala na podstawie jego zeznań przyjąć, że oskarżony miał tę broń. Rzecz jednak w tym, że nie był to przecież jedyny dowód na tę okoliczność (trudno o bardziej kateryczne w tej kwestii zeznania, niż te z k. 3 i 33v).

Ad II 5

Nie trzeba specjalistycznej wiedzy medycznej (wystarczy ta powszechnie dostępna, na elementarnym poziomie albo też np. podstawowa wiedza historyczna lub archeologiczna, czy też zwykłe doświadczenie życiowe), by rozumieć, że ciało obce (w tym np. odłamek kostny, pocisk /ewentualnie jego fragment/, zwłaszcza tak mały, jak – w sprawie niniejszej – śrucina), z powodzeniem może latami pozostawać w ciele ofiary (w tkance podskórnej, czy tkankach miękkich), nie powodując nawet dyskomfortu (tzw. fachowemu podmiotowi postępowania zagadnienia te powinny być znane choćby z akademickiego kursu medycyny sądowej).

Skoro weterynarz, do którego udała się pokrzywdzona, nie zdołał wydobyć z rany śrutu, to można przypuszczać, że na jego zlokalizowanie pozwoliłaby szczegółowa diagnostyka obrazowa lub operacja rewizyjna, których jednak nie zlecił. Nie można zaś wymagać od pokrzywdzonej, by na własną rękę, mimo braku zaleceń medycznych, doprowadziła do przeprowadzenia takich czynności wyłącznie na potrzeby ewentualnego procesu.

Nie można przy tym wykluczyć, że w międzyczasie, śrucina opuściła ranę wraz z wysiękiem ropnym i gdzieś na posesji pokrzywdzonej zaginęła.

Oczywistym jest zaś, że brak dowodu rzeczowego w postaci narzędzia lub przedmiotu bezpośrednio powodującego obrażenia nie wyklucza ustalenia, że właśnie taki przedmiot je spowodował.

Co do opinii stwierdzić zaś należy, iż to rzeczą obrońcy, jako fachowego podmiotu postępowania, przy zachowaniu reguł należytej staranności, było wykazanie w odpowiednim wniosku stosownej inicjatywy dowodowej (w tym przedstawienie przekonujących argumentów o celowości jej przeprowadzenia), co – w razie jego nieuwzględnienia – otwierałoby ewentualnie drogę do podniesienia w apelacji zarzutu obrazy art. 170 § 1 K.p.k.

Ad II 7

Niezastosowanie wskazanego w zarzucie środka probacyjnego nie stanowi błędu w ustaleniach, zaś by wykazać niesłuszność takiej decyzji nie wystarczy wskazać na zaistnienie przesłanek pozwalających na jego zastosowanie.

Wszak nie jest to orzeczenie obligatoryjne. Trudno zaś liczyć na realizację celów wymienionych w art. 66 § 1 K.k. skoro postawa procesowa sprawcy nie wskazuje na żal i skruchę.

Ad III

Grzywna wymierzona przez Sąd I instancji jest niemal symboliczna, zaś kara pozbawienia wolności, choć stosunkowo, tj. wobec skali ustawowego zagrożenia w dacie czynu, surowa, jednak nie w stopniu rażącym, natomiast warunkowe zawieszenie jej wykonania (zresztą na minimalny okres) sprawia, że ogólny rozmiar dolegliwości karnej nie przekracza stopnia winy i szkodliwości czynu.

W tym stanie rzeczy brak było powodów do wnioskowanej w apelacji zmiany wyroku.

Notabene nie zawierała ona w ogóle żadnych wniosków odwoławczych adekwatnych do zarzutów przytoczonych na wstępie w pkt. II 7 tj. co do warunkowego umorzenia postępowania oraz w pkt. III czyli odnośnie wymiaru kar.

Z kolei wniosek o uchylenie wyroku, jako pozbawiony jakiegokolwiek relewantnej z punktu widzenia art. 437 § 2 zd. 2 K.p.k. motywacji, jawił się jako postulat zupełnie abstrakcyjny.

Wobec powyższego, mając na względzie niezasadność apelacji, a nadto, iż w tej sytuacji, zgodnie z art. 627 K.p.k. w zw. z art. 636 § 1 K.p.k., oskarżonego obciążają koszty postępowania odwoławczego, tj. opłaty od kar oraz wydatki Skarbu Państwa w postaci ryczałtu za doręczenia, Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.

Artur Achrymowicz

1 Rzecz jasna, dokonując oceny dowodów, Sąd brał pod uwagę (obok innych kryteriów, jak np. właściwości czy też zachowanie poszczególnych źródeł dowodowych w trakcie składania zeznań albo wyjaśnień) wszystkie wynikające z nich okoliczności, poddając je weryfikacji w oparciu o przesłanki art. 7 K.p.k., tj. analizując czy w świetle wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego okoliczności takie są wiarygodne.